

NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

DROGA KOLEŻANKO! DROGI KOLEGO

U progu Twego studenckiego życia wita Cię Niezależne Zrzeszenie Studentów. Gratulujemy Ci zdanych egzaminów i włączenia się w społeczność studentów Politechniki Łódzkiej. Na początek ...

Trochę historii

Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało w niezwyklej dniach 80-go roku, w naturalny sposób zaspokajając potrzebę włączenia się środowiska studenckiego w ruch społeczny zapoczątkowany przez Sierpień'80. Zrzeszenie było aktywne w kilku płaszczyznach: demokratyzacji życia społecznego, reformy szkolnictwa wyższego oraz pracy wewnątrzorganizacyjnej.

W zakresie reformy szkolnictwa wyższego za istotne uznano dwie sprawy: pierwsza to samorządność i autonomia uczelni oraz cały kompleks problemów z tym związanych; druga, niemniej ważna, to uniezależnienie klubów, kół ~~związanych~~ naukowych oraz innych sfer życia studenckiego spod kurateli SZSP /obecni ZSP/.

SZSP jako dotychczasowy monopolista był w pełni odpowiedzialny za degrengoladę życia kulturalnego. NZS podejmował inicjatywy zmierzające do stworzenia pewnych alternatywnych form aktywności, co umożliwiłoby po pewnym czasie odrodzenie życia kulturalnego studentów. Szanse upatrywano między innymi w koncepcji samorządności polegającej na programowym i finansowym usamodzielnieniu się klubów, kół itp.

Działalność na rzecz samorządności uczelni miała ważny kontekst polityczny. Wysunięto bowiem koncepcję neutralizacji światopoglądowej, dążąc do likwidacji indoktrynacyjnej funkcji szkoły wyższej, co było sprzeczne z planami resortu oraz PZPR. Reforma programu nauczania, demokartyzacja stosunków wewnątrz uczelni, reprezentacja studentów w ciałach kolegialnych przekraczały kompetencje władz poszczególnych uczelni. Doprowadziło to w konsekwencji do wybuchu - w styczniu 81 - strajku studenckiego w Łodzi.

Postulaty strajkowe dotyczyły zarówno środowiska akademickiego jak i zagadnień ogólnospołecznych /np. dotyczące cenzury, czy więźniów politycznych/. Jednym ze zgłoszonych postulatów była rejestracja NZS. Zrzeszenie zostało zarejestrowane dopiero 17.02.81r. w wyniku podpisania porozumienia w Łodzi, pod presją wzbierającej w całej Polsce fali strajków studenckich. Długo negocjowany z władzami resortowymi statut NZS sformułował podstawowe cele zrzeszenia. Były nimi: obrona swobód demokratycznych i praw obywatelskich; ochrona interesów materialnych, społecznych, kulturalnych studentów i rodzin studenckich; działanie na rzecz podmiotowości osoby ludzkiej, tolerancji i wysokiego poziomu moralnego; rozwój samorządności i autonomii uczelni.

Ten, z konieczności krótki, rys historyczny nie rości sobie oczywiście pretensji do całościowego ujęcia a działalności NZS. Pominęto w nim okres pełnoprawnego funkcjonowania zrzeszenia /17.02-13.12.1981r./, skupiając się jedynie na zarysowaniu etapu samoorganizacji, najlepiej chyba oddającego jego charakter. Oceniając z perspektywy czasu okres między lutym a grudniem 1981 można stwierdzić, że główny cel NZS - urzeczywistnienie samorządnej uczelni, integralnie traktującej duchowe, społeczne i materialne aspiracje i potrzeby studentów był z większym lub mniejszym skutkiem wprowadzany w życie. Proces ten został przerwany wprowadzeniem stanu wojennego.

opracował: Andrzej Chadek

1. W ubiegłym roku akademickim miały miejsce dwa bardzo negatywne w skutkach dla polskiego środowiska akademickiego wydarzenia. W lipcu 1985 roku Sejm PRL dokonał nowelizacji kilku ustaw dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego, która praktycznie zniosła - i tak już wcześniej mocno skrojona - autonomię i samorządność polskich uczelni. Później - w końcu listopada - min. Miśkiewicz przeprowadził w niepokornych uczelniach czyszczenie, w wyniku którego ze swoich funkcji usunięto ok. 70-tu demokratycznie wybranych rektorów, dziekanów, dyrektorów instytutów i kierowników katedr. Fakt ten wykazał, że w obecnej sytuacji prawnej możliwości kształtowania obrazu nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce suwerennymi decyzjami środowiska akademickiego są bardzo poważnie ograniczone.

2. Zewnętrzny obserwator - w tym i władzy - studenci jawią się jako "ostoja kontrrewolucji". Potencjalnie rzeczywiście tak jest. Zdecydowana większość spośród nas czuje wręcz organiczną awersję do permanentnego kryzysu zwanego realnym socjalizmem. Jednak w większości przypadków kończy się na emocjonalnych deklaracjach typu "niech no tylko coś się zacznie to ja wtedy czerwonomu pokażę", a na codzień popokniamy wiele niewinnych z pozoru kompromisów "bo przecież trzeba jakoś żyć". Nie napawa również optymizmem fakt, że niekiedy jedyną motywacją osób zaangażowanych w "ruchy podposadzkowe" jest argument typu "czerwony jest zły, więc trzeba mu dokopać". Teza w zasadzie słuszna /tzn czerwony faktycznie jest zły/, jednak niezupełnie o to chodzi.

W poprzednich akapitach zaznaczyliśmy dwa najważniejsze i powody dojrzewania w środowisku NZS naszej uczelni decyzji o dosyć istotnej zmianie kursu z doraźnej działalności wewnątrzuczelnianej ku zagadnieniom natury bardziej ogólnej. Nie oznacza to oczywiście wycofania się z terenu uczelni a jedynie jakby przeniesienie akcentów. Problem jest dopiero w fazie dyskusji a praktyczne pomysły w fazie "wykluwania się". Wydaje się jednak, że głównym kierunkiem działalności NZS PŁ stanie się w najbliższym czasie próba wypracowania takich form samoedukacji, aby jak największy procent absolwentów naszej Alma Mater opuszczał ją uzyskawszy pogłębioną wiedzę społeczną, ekonomiczną oraz z zakresu historii najnowszej. Inaczej mówiąc zabięgać będziemy o zastąpienie cytowanych wcześniej deklaracji i motywacji rzetelną wiedzą inspirowaną do przemyślanego, konstruktywnego działania w niezależnych sferach życia społecznego. Uznając bowiem, że toczkowiek jest podmiotem wszelkiej działalności uznajemy zarazem, że działalność ta musi iść w parze z doskonaleniem się samego człowieka. Tak w zakresie zdobywania niezbędnych kompetencji technicznych i teoretycznych, jak i - czy może przede wszystkim - w wymiarze moralnym.

Konrad Oskardowicz

PIERWSZE KROKI

W naszej uczelni zachowały się pewne możliwości niezależnego działania także dla tych, którzy nie lubią wchodzić w kolizję z tzw. "prawem". Już w pierwszych dniach władze uczelni będą chciały abyście wybrali starostów grup dziekańskich. W żadnym razie nie należy godzić się na przeprowadzenie wyboru w pierwszym miesiącu studiów - jedynym kryterium, które wówczas zadecyduje może być wzrost wygląd kandydata. Postarajcie się nie ulec presji i przesunąć termin o miesiąc czy dwa - możecie uniknąć wyboru przypadkowego./uwaga: raz wybrany starosta pozostaje nim z reguły przynajmniej do końca roku akademickiego - dlatego wybór ten jest ważny/.

Studentom zamiejscowym, ale nie tylko, polecam Radio Studenckie "ŻAK" działające na terenie Osiedla Akademickiego PŁ. Dzięki niemu poznacie od podszewki życie uczelni: z kim trzymać, kogo omijać, do kogo zwracać się o pomoc, czym jest a czym powinna być tzw studencka kultura.

Jeszcze jedną niezależną wyspą na mapie PŁ ~~na~~, gdzie znajdziesz możliwość aktywnego spędzenia czasu jest Akademicki Związek Sportowy /jedyna organizacja młodzieżowa, która nie wstąpiła do PRON-u/. Czy tych wysp będzie więcej? Odpowiedź na to pytanie zależy m.in. od studentów I-go roku. Czy zechcecie jako nadrzędne postawić sobie te wartości, którymi kierowali się w latach 1980-81 nasi starci koledzy i którymi starają kierować się członkowie NZS dzisiaj - w zmienionych warunkach.

Angelika Kinasa